

## PROGRESJA II-V-I

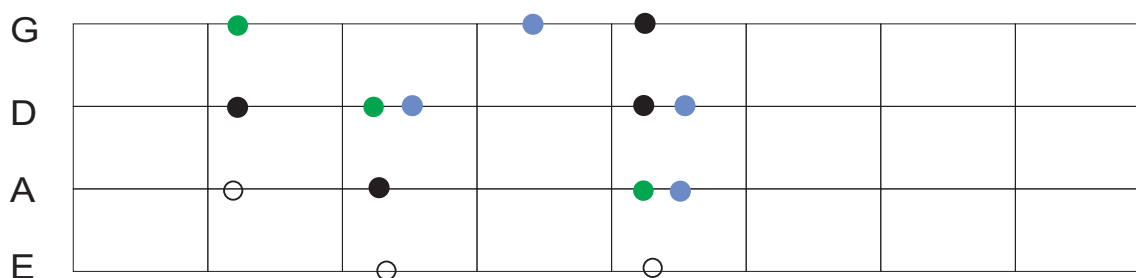
Już wiecie, że na dowolnym stopniu gamy można zbudować trójdźwięk zwany akordem. Dla uproszczenia pogadajmy o gamie C-dur, ale zasada obowiązuje dla każdej gamy "durowej".

Na jej II stopniu budujemy trójdźwięk **d-f-a** czyli akord **dm**. Na diagramie kropki zielone.

Na stopniu V zaczyna się czterodźwięk **g-h-d-f**, a więc akord **G7**. Na diagramie kropki niebieskie.

Na I stopniu powstaje trójdźwięk **c-e-g** tworzący akord **C**.

Na diagramie poniżej zaznaczony kropkami czarnymi.



Widzimy, że tony składowe tych wszystkich akordów "pochodzą" z gamy **C-dur**.

Tak więc okazuje się, że cały ten typowy zwrot harmoniczny, używany w niemal każdym utworze jazzu, popu, czy bardziej rozbudowanych harmonicznich hitach rockowych, możemy ograć znaną nam skalą "durową" akordu, ku któremu "zmierza" progresja, a najlepsze jest to, że **WŁAŚCIWIE TO WYSTARCZY NAM PENTATONIKA DUROWA C**.

"Załatwiamy" sobie w ten prosty sposób łatwy dostęp do kręgu wtajemniczonych w "progresję II-V-I". Teraz możemy ciąć solówki nawet z jazzmanami...

Dla przykładu powiem, że znany wszystkim "superhit" pt. "Pieski małe dwa..." to nic innego jak właśnie "progresja II-V-I" w niemal czystej formie. Akordy **C-am-dm-G** tworzące akompaniament do tego niezapomnianego przeboju każdego ogniska, każdy Polak i Polka, potrafiąca unieść w górę kieliszek chleba naszego powszedniego, ma zakodowane w podświadomości i rozpozna je nawet przez sen. Akord **am** w niczym nie zmienia sytuacji, bo przecież skala molowa od **A** to te same tony co durowa od **C**.

Enjoy, neskim....  
Wasz **tubas!**